Warszawa, 7 maja 2016 r.

........................................................

imię i nazwisko

**EGZAMIN WSTĘPNY DO LICEUM**

 **JĘZYK POLSKI**

**Czas trwania egzaminu 1,5 godz.**

Witamy Cię serdecznie na egzaminie wstępnym do klasy pierwszej. Twoim zadaniem jest wykonanie ćwiczeń językowych, poleceń dotyczących interpretacji tekstu literackiego oraz napisanie wypracowania na jeden z trzech tematów. Życzymy powodzenia.

 **CZĘŚĆ I – ćwiczenia językowe**

**1. Objaśnij znaczenie poniższych związków frazeologicznych.**

niedźwiedzia przysługa…………………………………………………………………………………………

…………………………………………………………………………………………………………………..

krokodyle łzy……………………………………………………………………………………………………

…………………………………………………………………………………………………………………..

końskie zdrowie………………………………………………………………………………………………

………………………………………………………………………………………………….

2**. Podane liczebniki zapisz słownie:**

a) W ataku wzięło udział 6262…………………………………………………………………………………………………… żołnierzy.

b) Wejścia do tajemnej sali strzegło 6……………………….drzwi.

c) Spotkałem się z 21…………………………………………………………………………… przyjaciółmi.

**3. Posługując się poniższym schematem, napisz krótkie przemówienie, będące głosem w dyskusji na dowolny temat.**

Dotychczas mówiono o… …………………………………………………………………………………..………………………………………………………………………………………………………………………………………………………………………………………………………………………………………………………………………………

Tymczasem ja chciałbym poruszyć kwestię… …………………………………………………………………………………..…………………………………………………………………………………………………………………………………………………………

Jeśli zaś wspomnieliśmy ………………………………………………., to musimy także powiedzieć o… …………………………………………………………………………………..…………………………………………………………………………………………………………………………………………………………

Pozwolą państwo, że zatrzymam się przez chwilę przy… …………………………………………………………………………………..………………………………………………………………………………………………………………………………………………………

Dam przykład…………………………………………………………………………..……………………………

Sami państwo mają tu na pewno mnóstwo przykładów, więc nie będę ich mnożył. Powiem tylko… ……………………………………………………………………………………………………………………………………………………………………………………….

Tak więc …………………………………………………………………………………………………………….

**CZĘŚĆ II – interpretacja tekstu literackiego**

**Przeczytaj opowiadanie Marka Hłaski i wykonaj umieszczone pod tekstem polecenia. Na pytania odpowiadaj krótko i zwięźle.**

Marek Hłasko

**OKNO**

Nikt prawie nie przychodził do mnie; mieszkam sam, od lat w tym samym brudnym i brzydkim domu przy jednej z bocznych ulic naszego miasta. Do okna mego pokoju nie zagląda nigdy księżyc, nigdy też nie widzę stąd nieba i gwiazd; mogę oglądać tylko kawałek podwórka i przeciwległą ścianę drugiego domu — bardzo wysoką, po części obrośniętą dzikim winem. Są tam dwa okna. W jednym — jak z czasem wywnioskowałem — mieszka tapicer, w drugim jakieś młode małżeństwo z dzieckiem; od czasu do czasu widywałem jasny łebek tego dziecka, nie wiem nawet po dziś, czy był to chłopiec, czy dziewczynka; potem dowiedziałem się, że dziecko umarło. I straciłem ochotę do oglądania przeciwległej ściany; kiedy zrozumiałem, że nigdy już nie zobaczę tego dziecka, zauważyłem, jak doprawdy ohydna jest ta ściana.

Bardzo rzadko odwiedzał mnie pewien urzędnik z pierwszego piętra; ja sam mieszkałem na parterze. Był to jeden z tych poczciwych świntuchów, w których ustach nawet przekleństwa diabłów brzmią zgoła niewinnie i tracą barwę, a którzy biją nas co chwila w kolano i mrużąc oko, pytają: "No, jakże? Podobało się panu? Prawda, że to znakomite?" Z początku nie znosiłem tego człowieka i jego jurnych opowiadanek. Wydawał mi się obmierzły i głupi ponad wszystko; z pewną nawet przyjemnością myślałem, że z jego dowcipów śmiano się już chyba za czasów Franciszka Józefa. Lecz potem przestał mnie drażnić, a nawet stał mi się potrzebny, rozumiałem bowiem, że ten człowiek, mieszkający na pierwszym piętrze, jest takim samym biednym i samotnym człowiekiem jak na parterze ja. Zapragnąłem zrobić mu jakąś przyjemność: z nie byle jakim trudem wyuczyłem się kilku dowcipów i gdy przyszedł do mnie — powtórzyłem mu. Pamiętam, że milczał i nie powiedział już nic tego wieczora. I przestał mnie odwiedzać. Doprawdy, nie wiem dlaczego.

Przed moim oknem rosło drzewo akacji. Było bardzo stare i uschło: pamiętam, że ostatniej wiosny kwitła już tylko jedna gałąź. Wtedy to po raz pierwszy ujrzałem tego chłopca: siedziałem w pobliżu okna i zobaczyłem w pewnej chwili, że ruda głowa usiłuje zajrzeć do mego pokoju. Z początku przestraszyłem się, lecz zaraz potem rozumiałem, iż jest to główka dziecka, i postanowiłem czekać. Patrzyłem wstrzymując dech; biedaczek, chciał zajrzeć nieco dalej, lecz nie mógł się wspiąć. Myślałem: "Pomóc mu? Zapytać, czego chce?" Lecz po chwili przestraszyłem się: przyszło mi do głowy, że mogłoby to zniechęcić go i spłoszyć.

Następnego popołudnia znów zauważyłem, że właściciel rudej głowy pragnie wspiąć się i zajrzeć do mego pokoju. Widocznie był jednak bardzo mały i nie mógł wykonać tego, co pragnął. Wtedy ja sam zdecydowałem się wyjrzeć i zobaczyłem go; tak, był to rzeczywiście nieduży, bardzo śmieszny rudzielec. Za to przy boku miał potężny pałasz\*; aż mnie to, pamiętam, zdziwiło, że taki malutki chłopiec ma taki duży pałasz. Odważyłem się i zawołałem:

— Hej, mały!

Odwrócił się, lecz pobiegł dalej. Pomyślałem ze smutkiem, że spłoszyłem go i na pewno już nie będzie chciał tu zajrzeć. Lecz nie; wieczorem znów ujrzałem jego rudą główkę, nawet nieco wyżej. I wtedy zrozumiałem, co go przyciąga: obraz na mojej ścianie. Był to nędzny bohomaz, przedstawiający bitwę morską: okręty ze strzaskanymi żaglami, spienione fale, rozbitków i tak dalej. Mały patrzył na ten obraz z podwórka i widział tylko trochę, a więc czubki masztów i prawdziwego koloru niebo, któremu tak nie pożałował farb ów nieznany mi malarz. Zdecydowałem się dopomóc chłopczykowi i kiedy przyszedł wieczorem, wychyliłem znienacka głowę i krzyknąłem:

— Chcesz zobaczyć mój obraz, prawda?

Patrzył na mnie chwilę, potem przełknął ślinę i rzekł mężnie:

— Tak.

Podałem mu rękę. Usiadł na parapecie ze zręcznością małpki: pamiętam jeszcze krótki błysk zachwytu w jego oczach. Lecz po chwili spostrzegłem, że nie patrzy już wcale na obraz: rozglądał się bacznie po moim pokoju. Widziałem, jak gaśnie zachwyt na jego twarzy. Zobaczyłem, że posmutniał: był teraz poważny i skupiony, jakby w ciągu tych chwil, kiedy siedział na parapecie, przybyło mu wiele lat i troski. Bardzo długo milczał opuściwszy rudą główkę. Potem rzekł:

— Wszędzie jest tak samo.

— Tak! — rzekłem. — Wszędzie jest tak samo.

— Nigdzie nie ma inaczej? — zapytał.

— Nie — odparłem.

— A gdyby tak bardzo daleko stąd? Też tak samo?

— Tak. Tam też są takie pokoje. Na całym świecie są takie pokoje. Świat to jest właśnie kilka takich pokoi.

— To ja jeszcze zobaczę — rzekł.

Zeskoczył i uciekł. Następnego dnia wróciłem później do domu. Pierwsze, co zobaczyłem wszedłszy do pokoju, to leżący pod oknem jakiś przedmiot. Podniosłem go; był to ów pałasz, który budził moje zdumienie. Lecz sam chłopczyk nie zajrzał do mnie już nigdy.

1955

**\*pałasz** - [broń biała](http://pl.wikipedia.org/wiki/Bro%C5%84_bia%C5%82a), przeznaczona do cięć i do sztychów, z prostą, długą i szeroką jedno lub obosieczną [głownią](http://pl.wikipedia.org/wiki/G%C5%82ownia).

1. **Jakie symboliczne znaczenia niesie ze sobą słowo „okno”?**

**Biorąc pod uwagę odpowiedź na powyższe pytanie, zinterpretuj krótko (w trzech zdaniach) tytuł opowiadania.**

**………………………………………………………………………………………………………………………………………………………………………………………………………………………………………………………………………………………………………………………………………………………………………………………………………………………………………………………………………………………………………………………………………………………………………………………………………………**

1. **Banalna rozmowa z rudym chłopcem ujawnia problem egzystencjalny. Napisz, jak rozumiesz zdanie wypowiedziane przez narratora- bohatera: „Świat to jest właśnie kilka takich pokoi”?**

**………………………………………………………………………………………………………………………………………………………………………………………………………………………………………………………………………………………………………………………………………………………………………………………………………………………………………………………………………………………………………………………………………………………………………………………………………………**

1. ***Podniosłem go; był to ów pałasz, który budził moje zdumienie. Lecz sam chłopczyk nie zajrzał do mnie już nigdy*? Zakończenie opowiadania jest wieloznaczne. Przedstaw dwa różne jego odczytania.**

**………………………………………………………………………………………………………………………………………………………………………………………………………………………………………………………………………………………………………………………………………………………………………………………………………………………………………………………………………………………………………………………………………………………………………………………………………………**

**CZĘŚĆ III - wypracowanie**

**Napisz wypracowanie na jeden z poniższych tematów:**

1. **„…trzeba na oścież otworzyć okna i wszystko wyrzucić na ulicę, a przede wszystkim samo okno i nas wraz z nim.” Rozwiń myśl argentyńskiego pisarza Julio Cortazara, odwołując się do własnych doświadczeń, tekstów literackich lub innych dzieł sztuki.**
2. **„Wszędzie jest tak samo” – twierdzi bohater opowiadania. A Ty, co sądzisz na ten temat? Świat jest pełen różnic czy podobieństw? W swoim wypracowaniu odwołaj się do własnych obserwacji, przeczytanych książek lub obejrzanych filmów.**
3. ***Człowiek jest samotny, ponieważ jest człowiekiem* – mówi filozof. Odwołując się do zacytowanej opinii, scharakteryzuj narratora-bohatera opowiadania. W swojej pracy przywołaj inne znane Ci postaci literackie, które doświadczały samotności.**

**…………………………………………………………………………………………………………………………………………………………………………………………………………………………………………………………………………………………………………………………………………………………………………………………………………………………………………………………………………………………………………………………………………………………………………………………………………………………………………………………………………………………………………………………………………………………………………………………………………………………………………………………………………………………………………………………………………………………………………………………………………………………………………………………………………………………………………………………………………………………………………………………………………………………………………………………………………………………………………………………………**

**………………………………………………………………………………………………………………………………………………………………………………………………………………………………………………………………………………………………………………………………………………………………………………………………………………………………………………………………………………………………………………………………………………………………………………………………………………………………………………………………………………**

**………………………………………………………………………………………………………………………………………………………………………………………………………………………………………………………………………………………………………………………………………………………………………………………………………………………………………………………………………………………………………………………………………………………………………………………………………………………………………………………………………………**

**………………………………………………………………………………………………………………………………………………………………………………………………………………………………………………………………………………………………………………………………………………………………………………………………………………………………………………………………………………………………………………………………………………………………………………………………………………………………………………………………………………**

**………………………………………………………………………………………………………………………………………………………………………………………………………………………………………………………………………………………………………………………………………………………………………………………………………………………………………………………………………………………………………………………………………………………………………………………………………………………………………………………………………………**

**………………………………………………………………………………………………………………………………………………………………………………………………………………………………………………………………………………………………………………………………………………………………………………………………………………………………………………………………………………………………………………………………………………………………………………………………………………………………………………………………………………**

**………………………………………………………………………………………………………………………………………………………………………………………………………………………………………………………………………………………………………………………………………………………………………………………………………………………………………………………………………………………………………………………………………………………………………………………………………………………………………………………………………………**

**………………………………………………………………………………………………………………………………………………………………………………………………………………………………………………………………………………………………………………………………………………………………………………………………………………………………………………………………………………………………………………………………………………………………………………………………………………………………………………………………………………**

**………………………………………………………………………………………………………………………………………………………………………………………………………………………………………………………………………………………………………………………………………………………………………………………………………………………………………………………………………………………………………………………………………………………………………………………………………………………………………………………………………………**

**………………………………………………………………………………………………………………………………………………………………………………………………………………………………………………………………………………………………………………………………………………………………………………………………………………………………………………………………………………………………………………………………………………………………………………………………………………………………………………………………………………**

**………………………………………………………………………………………………………………………………………………………………………………………………………………………………………………………………………………………………………………………………………………………………………………………………………………………………………………………………………………………………………………………………………………………………………………………………………………………………………………………………………………**

**………………………………………………………………………………………………………………………………………………………………………………………………………………………………………………………………………………………………………………………………………………………………………………………………………………………………………………………………………………………………………………………………………………………………………………………………………………………………………………………………………………………………………………………………………………………………………………………………………………………………………………………………………………………………………………………………………………………………………………………………………………………………………………………………………………………………………………………………………………………………………………………………………………………………………………………………………………………………………………………………………………………………**

**………………………………………………………………………………………………………………………………………………………………………………………………………………………………………………………………………………………………………………………………………………………………………………………………………………………………………………………………………………………………………………………………………………………………………………………………………………………………………………………………………………**

**………………………………………………………………………………………………………………………………………………………………………………………………………………………………………………………………………………………………………………………………………………………………………………………………………………………………………………………………………………………………………………………………………………………………………………………………………………………………………………………………………………**

**………………………………………………………………………………………………………………………………………………………………………………………………………………………………………………………………………………………………………………………………………………………………………………………………………………………………………………………………………………………………………………………………………………………………………………………………………………………………………………………………………………**